WOŁYŃSKIE WIADOMOŚCI TECHNICZNE

Organ Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników.

Przedpłata:
kwartalnie . . . 4 zł. 50 gr.
zeszyt pojedyńczy 1 zł. 50 gr.
Konto P. K. O. Nr. 80613

Adres Redakcji i Administracji
Łuck, Sienkiewicza 21.
Redaktor przyjmuje:
środy i piątki w lokalu Redakcji od 18—19 w.
i w czwartki od 12—13.

Ceny ogłoszeń:
ogłosz. jednoraz. str. 1/1 80 zł.
" " " 1/2 40 zł.
" " " 1/4 22 zł.
" " " 1/8 12 zł.
" " " 1/16 6 zł.

Nr. 8. Łuck, dnia 15 sierpnia 1927 r. Rok III.

TREŚĆ: Inż. K. Lange. Jaka grubość i jaka konstrukcja powinna być u nas stosowaną dla zewnętrznych ścian domów mieszkalnych. Potrzeba normalizacji wyrobów przemysłowych w Polsce. Kronika techniczna. Z życia Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników.

Ś. † P.

Stanisław-Aleksander-Ludwik Jelski

inżynier—technolog

Naczelnik Wydziału Mechanicznego Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie
zmarł w dniu 12 czerwca r. b. w Klinice Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie w wieku lat 60.

Śp. Inż. Stanisław Jelski urodził się w dniu 26-go sierpnia 1867 r. w Słonimie ziemi Nowogródzkiej. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych studja odbywał w Instytucie Technologicznym Ces. Mikołaja I w Petersburgu, które ukończył w roku 1896 z dyplomem inżyniera—technologa. Po ukończeniu studjów pracował zawodowo w większych zakładach przemysłowych w Rosji. Od r. 1900 pracował w Baltyckiej Stoczni w Petersburgu, a następnie w roku 1907 przeszedł do służby w Petersburskim Okręgu Komunikacji w dziale dróg wodnych.



Po powrocie do kraju w 1919 roku oddał się pracy na drogach wodnych śródlądowych w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich, w Dyrekcji Polskiej Żeglugi Państwowej i od roku 1922 w Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie, pozostając na stanowisku Naczelnika Wydziału Mechanicznego oraz inżyniera dozoru kotłów parowych na statkach rządowych, przynależnych do Dyrekcji Wileńskiej. Zawdzięczając gruntownej wiedzy fachowej pracą swą w kraju wydatnie przysłużył się do wskrzeszenia po wojnie polskiej żeglugi śródlądowej.

Podczas pobytu na obczyźnie w Petersburgu, w okresie wielkiej wojny światowej, poświęcał się pracy obywatelskiej, niosąc pomoc licznym rzeszom uchodców — polaków i pracując w Polskiem Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny początkowo jako członek Komitetu, a następnie jako wice-prezes tegoż Towarzystwa.

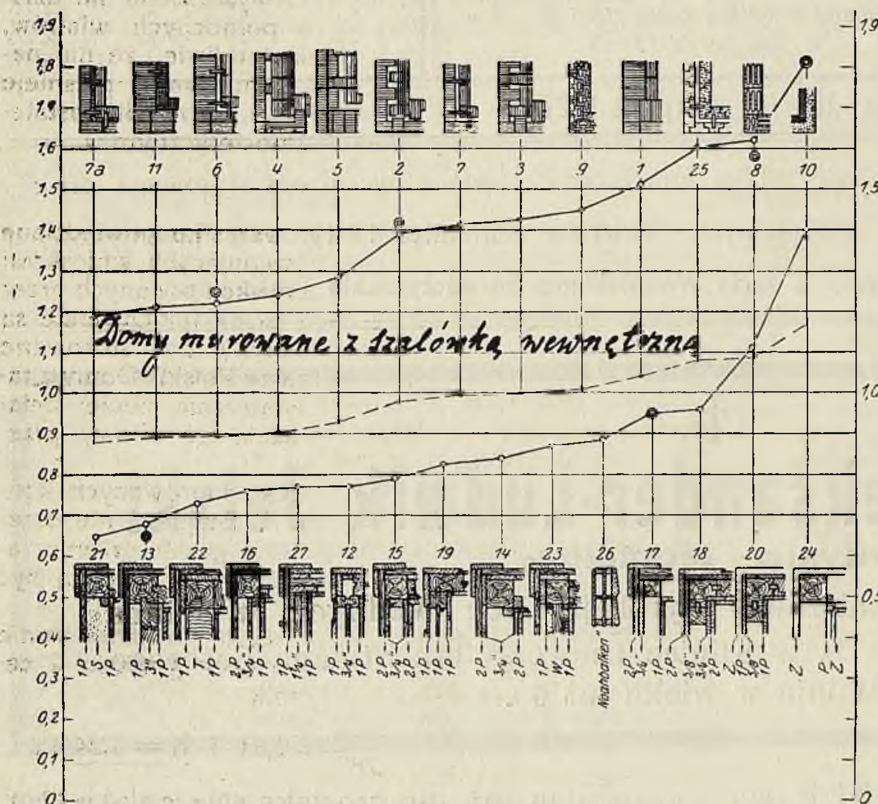
Cześć Jego Pamięci.

Jaka grubość i jaka konstrukcja powinna być u nas stosowaną dla zewnętrznych ścian domów mieszkalnych

Inż. **Konr. Lange.**

(Dokończenie. Patrz Nr. 10 z 1926 r.)

Korzystając z urządzeń profes. Bugge, asystenta laboratorjum cieplnego przy Wyższej Szkole Technicznej w Trondhejmie, Inż. Alf Kolflaath przeprowadził doświadczenia nad ciepłoprzewodnictwem ścian niektórych z domów doświadczalnych*). Zdobyte spółczynniki zastosowane były do obliczenia spółczynnika ciepłoprzewodnictwa we wszystkich konstrukcjach. Niżej na rys. № 6 podajemy wykres graficzny tych spółczynników, odsyłając interesujących się sposobami pomiarów i obliczeń do książki A. Bugge.



Wyjaśnienie do rys. Nr. 6.

1) Ściana masywna na $1\frac{1}{2}$ cegły.

2) Ściana na $1\frac{1}{2}$ cegły systemu Bergenera.

3) Ściana w $1\frac{1}{2}$ cegły systemu Bergenera z całkowicie zapełnionemi fugami.

4) Ściana na $1^3/_4$ cegły t. zw. „Trondhejm".

5) Ściana na $1^3/_4$ cegły t. zw. „Trondhjem".

6) Ściana angielska na $1\frac{1}{2}$ cegły z warstwą powietrzną.

7) Ściana angielska na 1 cegłę z warstwą powietrza.

7a) Ściana angielska, dwie warstwy każda ma $\frac{1}{2}$ cegły grubości, między nimi szczelina na 5 cm. szeroka zasypana suchym koksem.

8) Ściana z pustaków systemu „Lean".

9) Ściana z pustaków systemu „Rex"

10) Ściana patentowana „Ikas".

11) Ściana na $1\frac{1}{2}$ cegły, zewnątrz na grubość 1 cegły z zendrówki; wewnątrz na $\frac{1}{2}$ cegły warstwa izolacyjna „Molera".

P = słój papy.

S = trociny

T = torf układany na wapnie.

W = łaty owinięte słomą zmoczoną w glinie.

Z = tynk cementowy.

We wszystkich murowanych domach cegła zendrówka (kreskowana poziomo) układana na zewnątrz cegła wiśniówka (kreskowana pionowo) układana wewnątrz.

Cegła izolacyjna „Molera" kreskowana na krzyż.

Wszystkie domy drewniane za wyjątkiem № 12, 18, 19 i 26 szalowane nazewnątrz szalówką grubości 1 cal, wewnątrz zaś grubości $^3/_4$ cala. Dom № 26 z klejonych specjalnych belek „Noah".

W przytoczonym wykresie Nr. 6 spółczynnik K, jest składową częścią ogólnie znanego wzoru dla obliczenia rozchodu ciepła przez ścianę, mianowicie:

$$W = F \times K \times (t_w - t_z) \quad \text{- - -} \quad (I)$$

w którym:

W — rozchód ciepła przez ścianę w Klg/kal. w ciągu 1 godziny.

F — powierzchnia ścian w metrach kwadratowych

K — spółczynnik z wykresu Nr. 6, podający rozchód ciepła w ciągu 1 godziny przez ścianę o powierzchni 1 m² przy różnicy temperatury powietrza wewnętrznego i zewnętrznego o 1°C.

t_w — temperatura powietrza wewnętrznego.

t_z — „ „ zewnętrznego,

W wykresie Nr. 6 podane są spółczynniki dla domów murowanych (linja ciągła górna), dla domów drewnianych (linja ciągła dolna) i dla domów murowanych oszalowanych wewnątrz (linja środkowa — przerywana), szalówka pomyślana z desek $^5/_8$ cala (16 $^m/_m$). Deski przybite do listewek. W ten sposób między szalówką, a ścianą tworzy się warstwa powietrza.

Posługując się wzorem I i przyjmując, że u nas zima, tak w zachodniej części Polski, jak i we wschodniej trwa mniejwięcej jednakową ilość dni, łatwo można obliczyć, o ile procentów więcej paliwa zużyje się w środkowej i wschodniej Polsce, niż w zachodniej.

Przyjmiemy, że wewnętrzna temperatura pokoi wszędzie będzie + 20°, a średnia zimowa na zachodzie — 1°C, w środkowej części — 2°C i we wschodniej — $3\frac{1}{2}$°C.

Rozchód ciepła przez 1 m²

$$W_1 = 21 \quad K.$$

$$W_2 = 22 \quad K = W_1 + 0{,}05 \; K$$

$$W_3 = 23{,}5 \; K = W_1 + 0{,}12 \; K$$

Czyli w środkowej części Polski rozchód paliwa w domach jednakowej konstrukcji jest w przybliżeniu o 5% większy 7, niż w zachodniej, a we wschodniej części o 12% większy, niż w zachodniej.

*) Na rys. Nr. 6 domy te pokazane kółkiem podwójnem.

Ponieważ średnio na pokój i piec rozchoduje się 1200*) klg. węgla po cenie około 30 zł. za 1000 klg., wypada, że różnica w opalaniu czteropokojowego mieszkania na rok wyniesie:

1) dla środkowej części 4,800×30×0,05= 7,20 zł.

2) dla wschodn. części 4,800×30×0,12=17,28 zł.

Różnica, jak widzimy, jest niewielka, jest ona znacznie mniejszą od różnicy, powstającej z powodu zastosowania różnego gatunku materjałów budowlanych. Jest ona też mniejszą, niż różnica, powstająca z powodu zastosowania różnych konstrukcji ścian.

Dla domów drewnianych spółczynnik K jest średnio 0,8, dla murowanych 1,4, czyli dla murowanych o 75% większy, niż dla drewnianych.

Z powodu różnych konstrukcji różnica w rozchodzie ciepła będzie:

1) w konstrukcjach drewnianych, z których odrzucimy domy Nr. 20 i Nr. 24 jako bardzo lekkie, spółczynnik K waha się od 0,65 do 0,95, czyli różnica dochodzi do 46%.

2) w konstrukcjach murowanych, z których odrzucamy domy Nr. 8 i Nr. 10, K waha się pomiędzy 1,2 i 1,6, czyli o 33%.

W doświadczeniach swoich A. Bugge zupełnie ominął zagadnienie przemarzania ścian. Zagadnienie to jest bardzo ważne, decydujące o rozchodzie paliwa w pewnych momentach i o trwałości budowli.

A. Kolflaath w swoich obliczeniach spółczynnika K przewiduje większe nawilżenie ściany i podaje, że cegła sucha ma spółczynnik ciepłoprzewodnictwa 0,51, a cegła wilgotna 0,69, i nie przewiduje cegły nawilżonej—przemarźniętej. Nie jest jednak wykluczoną taka sytuacja.

Spółczynnik ciepłoprzewodnictwa cegły nawilżonej przemarzniętej nie jest mi wiadomy. Przyjmując jednak pod uwagę, że spółczynnik ciepłoprzewodnictwa lodu jest około 2,00, szacuję jego na 1,20—1,50.

Spółczynnik K dla ściany przemarźniętej o grubości 1½ cegły będzie się w przybliżeniu równał:

$$\frac{1}{K}=\frac{1}{Lw}+\frac{1}{Lz}+\frac{d}{S},$$

gdzie:

Lw = 7, Lz = 15 } Spółczynniki dopływu ciepła na powierzchni ściany wewnętrznej i zewnętrznej.

d=36 cm.—grubość ściany

S przyjęto 1,2 — spółczynnik przewodnictwa ciepła dla ściany przemarźniętej

$$\frac{1}{K}=\frac{1}{7}+\frac{1}{15}+\frac{0,36}{1,2}=0,51$$

$$K=\infty\ 2,00$$

Dla domu № 1 (1½ cegły mas.) A. Kolflaath podaje spółczynnik K = 1,52.

Wynika z tego, że w momencie, kiedy ściana przemarźnie, ciepłoprzewodnictwo jej wzrośnie o 50%. Aby przyprowadzić raz przemarźnięty dom do pierwotnego stanu, potrzeba nakładu kapitału i umiejętności, to też należy się starać, aby zastosowana do budowli konstrukcja dawała gwarancję co do nieprzemarzalności ścian.

* * *

Zbiegiem okoliczności już drugi rok zamieszkuję budynek, którego konstrukcja ścian jest bardzo zbliżoną do konstrukcji ścian domku doświadczalnego № 7a. Jak w domku № 7a, ściana zbudowana z dwuch warstw. Każda warstwa ½ cegły. Pomiędzy temi warstwami przestrzeń 14 cm. gruba zapełniona piaskiem. Ogólna grubość ściany 40 cm. Dom stoi w kieleckiem (m. Jędrzejów), za miastem i wystawiony jest ze wszystkich stron na działania atmosferyczne. Dwie zimy, podczas których zamieszkiwałem ten dom, nie były surowe. Temperatura najniższa nie przekraczała 22° C. Ściany nie przemarzały i temperatura w mieszkaniu była normalną. (Pokoje nie duże: powierzchnia każdego pokoju 20 m², wysokość 3,10 m. W każdym pokoju oddzielny piec).

Szczytowa ściana, jednak, wystawiona na działanie dominujących zachodnio północnych wiatrów, podczas deszczów namaka tak dotkliwie, że nie patrząc na to, że jest dobrze otynkowaną, pleśnieje w rogach i u dołu koło podłogi, czyli niedostatecznie opiera się działaniom atmosferycznym.

* * *

Przyjmując pod uwagę wszystko powiedziane powyżej, przychodzimy do następujących wniosków:

1) Ściany drewniane, konstrukcji podanych przez arch. A. Bugge, za wyjątkiem ścian takich, jakie są w domach № 20 i № 24, mogłyby być stosowane bez zastrzeżeń na całym obszarze Polski. Domy z taką konstrukcją ścian będą dostatecznie ciepłe. Ściany tych konstrukcji nie wzbudzają też obawy przemarznięcia ich.

2) Wszystkie ściany domów murowanych konstrukcji, podanych przez arch. A. Bugge, i nie oszalowanych wewnątrz są tak bliskie granic przemarzania, że ze strony wiatrów dominujących muszą być wzmocnione lub zabezpieczone.

Przepisy ministerjalne zezwalają stosowanie u nas ścian w domach mieszkalnych grubości 2 cegieł. Ściana taka ma spółczynnik

$$\frac{1}{K}=\frac{1}{7}+\frac{1}{15}+\frac{0.48}{0,80}=0,81 \quad \text{i} \quad K=1,24$$

przeto z zastrzeżeniem zabezpieczenia ze strony dominujących wiatrów możnaby było stosować konstrukcję ścian jak w domkach №№ 7a, 11, 6 i 4 na całym obszarze.

3) Konstrukcja ścian murowanych, podanych u Bugge z oszalowaniem wewnętrznem, mogłaby być stosowana na całym obszarze bez zastrzeżeń.

Inż. *Konr. Lange.*

Jędrzejów 17.VII.27 r.

(Koniec).

*) Normy Minist. Komun.

Polski Komitet Normalizacyjny (Ministerstwo Przemysłu i Handlu) nadesłało dla umieszczenia poniżej podany artykuł.

Potrzeba normalizacji wyrobów przemysłowych w Polsce.

Korzyści normalizacji.

Prawidłowa organizacja produkcji opiera się współcześnie na normalizacji wyrobów przemysłowych. Podejmowanie produkcji, opartej na indywidualnie obranych lub bezkrytycznie przyjętych, a tradycyjnie przekazywanych typach i rodzajach wyrobów, skazane jest na niepowodzenie nawet w razie prawidłowego zorganizowania produkcji.

Jakkolwiek pewna ilość przemysłowców w Polsce odczuwa już oddawna potrzebę normalizacji, pragnąc wejść na drogę uporządkowanej i ujednostajnionej produkcji, a do tych należy np. przemysł ceramiczny, żelazny w dziedzinie fabrykacji rur, łączników, śrub, haceli, części transmisyjnych i t. d., to jednak korzyści, wynikające z normalizacji i potrzeba ponoszenia kosztów na prace normalizacyjne nie są w Polsce tak powszechnie zrozumiałe, jak to ma miejsce w uprzemysłowionych państwach zachodu.

Brak tego zrozumienia jest powodem powolności prac na tem polu w Polsce.

Normalizacja przynosi tak dodatnie rezultaty i tak dziś jest powszechnie na zachodzie zrozumiała, że państwa kulturalne, a zwłaszcza uprzemysłowione, oddawna prowadzą na szeroką skalę prace normalizacyjne. Obecnie prace te prowadzone są w następujących państwach: Australji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Holandji, Japonji, Niemczech, Norwegji, Polsce, Rosji, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji, Szwecji, Wielkiej Brytanji, Węgrzech i Włoszech.

Współczesna normalizacja dotyczy nietylko ustalenia cech wyrobów, ale i surowców, nietylko cech zewnętrznych ale i wartości i układu wewnętrznego, nietylko formy, ale i kategorji form, nietylko wymiarów, ale i stopnia ich dokładności, nietylko ostatecznego ich wyrobu ale i metod jego produkcji, metod badania i sprawdzania gotowego produktu, a nawet dotyczy narzędzi, służących do produkcji.

Zakres normalizacji jest bardzo szeroki, a korzyści osiągane są doniosłe. Normalizacja zmniejsza liczbę kategorji wyrobów, umożliwia fabrykację seryjną i masową,—obniża tem koszta fabrykacji. Przynosi też korzyść konsumentom, dając im wyroby jednostajne do nabycia od jakiegokolwiek dostawcy i po cenie zniżonej.

Normalizacja więc sprzyja uporządkowaniu wymiany, obniża ceny, zmniejsza kapitał unieruchomiony i usuwa często marnotrawstwo w przemyśle.

Normalizacja zagranicą.

Prace normalizacyjne prowadzone są przez instytucje powstałe z inicjatywy bądź sfer przemysłowych, bądź technicznych. Utrzymywane też są kosztem tych instytucji, korzystając jedynie niekiedy z subwencji państwowej.

Jedynie Japonja, Polska i Sowiety posiadają Komitety Normalizacyjne założone przez rząd. Wszystkie inne państwa w liczbie 17 posiadają Komitety powstałe z inicjatywy społecznej i stanowiące oddzielne osoby prawne, społeczne lub stowarzyszenia, a mianowicie:

w Anglji—„British Engineering Standards Association", w Australji — „Australian Commonwealth Engineering Standards Association", w Austrji — „Oesterreichischer Normenausschuss für Industrie und Gewerbe", w Belgji—„Association Belge de Standardisation", w Czechosłowacji — „Československa Normalisacni Spolecnost", w Danji—„Den Danske Standard seringskommission" w Finlandji—„Suomen Standardisoimislautakunta", w Holandji — Centraal Normalisatie Bureau", w Kanadzie—„Canadian Engineering Standards Association", w Niemczech—„Normenausschuss der Deutschen Industrie", w Nerwegji —„Norges Industrieforbunds Standardiseringskontor", w Szwajcarji—„Normalienbureau des Vereins Schweizerischer Maschinenindustrieller", w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—„American Engineering Standards Committee", w Szwecji—„Svenska Industriens Standardiseringskommission", na Węgrzech—„Magyar Ipari Szabvanyosito", we Włoszech—„Comitato Generale per l'Unificazione nel Industria Meccanica".

Wszystkie te instytucje są utrzymywane w 75 do 90% przez przemysł.

Należy tutaj nadmienić, iż dotychczas we Francji istniała Stała Komisja Normalizacyjna „Commission Permanente de Standardisation", która pokrywała swe wydatki z budżetu państwowego. Stan taki uznany tam został za niewłaściwy i obecnie została zorganizowana Komisja Normalizacyjna przez większe syndykaty przemysłowe.

Budżety roczne Komitetów Normalizacyjnych zagranicznych wynoszą poważne sumy tak np. w Anglji około miljona złotych rocznie.

W roku ubiegłym na Międzynarodowym Kongresie Normalizacyjnym w Nowym Jorku zostało zapoczątkowane utworzenie międzynarodowej instytucji koordynującej i ułatwiającej prace krajowych Komitetów Normalizacyjnych.

Inicjatywa ta została popartą przez wszystkie istniejące obecnie Komitety i Międzynarodowy Związek Normalizacyjny (International Standards Association) został powołany do życia.

Największą instytucją normalizacyjną jest American Engineering Standards Committee. Powstała ona w 1919 roku; członkami założycielami byli: Amerykańskie Stowarzyszenie Inżynierów Budowlanach, Amerykański Instytut Inżynierów Hutników, Amerykańskie Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników, Amerykański Instytut Inżynierów Elektryków, wreszcie jedna z najpoważniejszych placówek amerykańskich naukowo badawczych, Stowarzyszenie Badania Materjałów (American Society for Testing Materials).

Komitet główny American Engineering Standars Committee składa się z przedstawicieli powyżej wymienionych instytucyj, delegatów rządu (Rolnictwa, Handlu, Spraw Wewnętrznych, Wojny i Marynarki), przedstawicieli Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, Towarzystw Ubezpieczeń od ognia, Narodowej Rady do Spraw Bezpieczeństwa Pracy (National Safety Council), Związku Siły i światła Elektrycznego, Gazowników, Kolei Elektrycznych (American Electric Railway Association).

Normy i przepisy z każdej poszczególnej dziedziny są opracowane przez specjalnie powoływane Komitety Techniczne, w skład których wchodzą delegaci zainteresowanych związków, a które pracują pod odpowiedzialnością i przewodnictwem Związku

najbardziej zainteresowanego w normalizacji w danej dziedzinie.

Działalność American Engineering Standards Committee finansowana jest całkowicie przez Związki i Organizacje zrzeszone.

Jako drugą z kolei, pod względem ożywionej działalności i ilości dokonanej już pracy, instytucję normalizacyjną wymienić należy organizację wyłonioną przez przemysł niemiecki pod nazwą „Normenausschuss der Deutschen Industrie" istniejącą już od 1917 roku. Założycielem instytucji tej był Związek Niemieckich Inżynierów (Verein Deutscher Ingenieure).

Prezydjum Normanausschuss der Deutschen Industrie składa się z 12 członków, wybieranych przez Komitet Główny składa się z przedstawicieli rządu oraz delegatów związków przemysłowych, finansujących pracę Normenausschuss der Deutschen Industrie. Ster prac znajduje się w rękach Rady Technicznej, składającej się z rzeczoznawców powołanych przez Prezydjum oraz z przewodniczących Komitetów Technicznych i Komitetów Fachowych. Komitety Techniczne opracowują normy ogólne. Komitety Fachowe normy specjalne.

Działalność Normenausschuss der Deutschen Industrie finansowana jest przez związki przemysłowe, firmy prywatne i rząd.

Normy niemieckie wydawane są w postaci tabl c których do chwili obecnej ukazało się około 1900.

Wybitną i energiczną działalność rozwija również angielskie stowarzyszenie normalizacyjne (British Engineering Standards Association) będące faktycznie najstarszą placówką normalizacyjną na świecie, rozpoczęło bowiem swą działalność już w roku 1901 pod nazwą Engineering Standards Committee jako emanacja pięciu związków angielskich: Związku Inżynierów Budowlanych, Związku Inżynierów Mechaników, Związku Inżynierów Budowy Okrętów, Instytutu Żelaza i Stali i Związku Inżynierów Elektryków.

W roku 1918 Stowarzyszenie zaczęło pracować pod obecną nazwą na podstawie nowego statutu, zawierającego w § 1 charakterystyczny ustęp, gdzie przy omawianiu celu Stowarzyszenia zaznaczono, iż przyświecać mu będzie idea usprawnienia produkcji angielskiej tak, by przemysł angielski był zdolny do konkurencji na rynkach światowych.

British Engineering Standards Association posiada w chwili obecnej przeszło 420 komisji, podkomisji i sekcji, w których pracy bierze udział przeszło 2000 osób ze świata przemysłowego i technicznego. Opracowano i wydano dotychczas kilkaset broszur normalizacyjnych z zakresu budowy maszyn, elektrotechniki, lotnictwa, hutnictwa, samochodów.

Inne kraje pozostają znacznie w tyle za Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej, Niemcami i Angją.

Szwajcarski Komitet Normalizacyjny ma swą siedzibę w Badenie i oprócz swych spraw normalizacyjnych pełni jeszcze funkcję biura centralnego dla porozumienia międzynarodowego Komitetów normalizacyjnych, mianowicie pośredniczy w wymianie informacji, zwołuje narady w sprawach ogólnych i technicznych, dotyczących ujednostajnienia niektórych norm (np. śrub i gwintów) na terenie międzynarodowym.

Biuro szwajcarskie wydało dotychczas około 400 tablic, normujących niemal wyłącznie wymiary części maszyn oraz pasowania i tolerancje. Budżet roczny Biura szwajcarskiego pokrywają proporcjonalnie do liczby robotników miejscowe fabryki budowy maszyn.

Biuro szwedzkie wydało około 350 tablic również prawie wyłącznie zawierających normy części maszyn oraz pasowań i tolerancji. Budżet roczny pokrywają fabryki, które wpłacają ryczałt 150 koron szwedzkich plus 1 koronę szwedzką od każdego robotnika.

Interesującemi też dla nas są postępy prac niedawno powstałego stowarzyszenia normalizacyjnego Czechosłowacji.

Stowarzyszenie to zostało utworzone w 1922 r., a więc na rok przed powołaniem do życia Komitetu Polskiego.

Pierwsze plenarne posiedzenie odbyło się w roku 1923.

Normy czeskie w znacznej mierze oparte są na normach wypracowanych przez większe zakłady przemysłowe, gdzie specjalnie wyszkolony personel dysponując należytemi laboratorjami i pracowniami, zajmuje się sprawą normalizacji.

Komitet czeski posiada personel administacyjny oraz techniczny w liczbie 6 inżynierów, poświęcających całkowicie swój czas i wiedzę na prace normalizacyjne pod kierunkiem dyrektora, biorącego z urzędu udział we wszystkich posiedzeniach komisji fachowych Komitetu i faktycznie trzymającego w ręku cały ster prac normalizacyjnych w Czechosłowacji. Ta organizacja wyróżnia się sprawnością godną naśladownictwa.

Wszystkie koszty prac normalizacyjnych pokrywają przemysłowcy, którzy obciążyli się opłatą proporcjonalną do ilości robotników.

Na odmiennych zasadach oparta jest struktura Belgijskiego Stowarzyszenia Normalizacyjnego. Mianowicie komisje fachowe nie są stworzone na stałe, lecz są powoływane do opracowania pewnej kompletnej normy, poczem są rozwiązywane. Najczęściej zaś funkcje takiej komisji fachowej pełni związek fachowy techniczny lub przemysłowy, reprezentujący odpowiednią gałęź produkcji i najbardziej kompetentny w danej dziedzinie. Wszelkie studja i prace laboratoryjne są powierzane wtedy danemu Związkowi, który ma do rozporządzenia warsztaty i pracownie warsztatów zgrupowanych w związku.

Do Belgijskiego Stowarzyszenia Normalizacyjnego należy 11 zrzeszeń technicznych oraz 21 ugrupowań przemysłowych reprezentujących przeszło 1300 firm.

Normalizacja w Polsce.

W tym ogólnym postępie Polska czyni pierwsze kroki dopiero.

Dopóki nie stanowiła samodzielnego państwa i całokształtu produkcji narodowej — uczestniczyć mogła jedynie w pracach zaborców.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, odczuwając potrzebę podjęcia prac normalizacyjnych i widząc brak solidarnej w tej sprawie akcji przemysłowców polskich, choć potrzeba rozpoczęcia prac normalizacyjnych wypowiedziana była przez techników, podjęło doniosłą inicjatywę rozpoczęcia tych prac.

Polski Komitet Normalizacyjny powołany został do życia z inicjatywy inż. Juljana Dąbrowskiego, Dyrektora Departamentu Przemysłowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jako zawodowy organ doradczy w sprawach technicznych dla wszystkich

Ministerstw — pod nazwą „Komitetu Technicznego dla normalizacji wytworów przemysłowych oraz ich dostawy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu".

W dniu 2 lipca 1923 roku zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu tego Komitetu Technicznego, mającego na celu:

1) rozpatrywanie wniosków Ministerstw, organizacji społecznych i instytucji naukowych w sprawach ogólnych warunków technicznych i przepisów odbiorczych, zamawianych przez instytucje rządowe:

2) rozpatrywanie wniosków Ministerstw, organizacji gospodarczych, społecznych, instytucji naukowych w sprawie ustalenia warunków, jakim odpowiadać powinny materjały, używane do wyrobu rozmaitych przedmiotów, zamawianych przez instytucje rządowe, a także mających zastosowanie w przemyśle;

i 3) koordynowanie już zapoczątkowanej przez szereg fabryk i organizacji działalności w kierunku normalizacji wytworów przemysłowych.

Prace swe Komitet Techniczny rozpoczął 14-go czerwca 1924 roku.

Skład Komitetu ustalono w ten sposób, że wchodzą do niego w charakterze stałych członków przedstawiciele rządu, przemysłu i nauki mianowicie: delegaci Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Robót Publicznych, Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Głównego Urzędu Miar, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, delegaci związków reprezentujących przemysł maszynowy, budowlany, włókienniczy, hutnictwo, przemysł chemiczny, wielki przemysł Górnego Śląska, delegaci Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, a jako przedstawiciele nauki i techniki delegaci Akademji Nauk Technicznych, Politechniki Warszawskiej, Lwowskiej, Akademji Górniczej w Krakowie oraz delegaci Koła Mechaników przy Stowarzyszeniu Techników i Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich. Nazwę Komitetu zmieniono w r. 1925 na krótszą i ściślej odzwierciadlającą jego zadania „Polski Komitet Normalizacyjny".

Prezesem Komitetu został mianowany przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, inż. Piotr Drzewiecki.

Prezes oraz wszyscy członkowie Komitetu pełnią swoje funkcje honorowo.

Komitet posiada sekretarjat w postaci biura przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, składający się z kierownika prac Komitetu prof. Politechniki Warszawskiej inż. Antoniego Rogińskiego oraz sekretarza i jednej urzędniczki kancelaryjnej. Prace techniczne są wykonywane przez 1 inżyniera i 1 kreślarza, pracujących za wynagrodzeniem ryczałtowem.

Środki materjalne Komitetu płyną z 2 źródeł: z funduszów rządowych, przewidzianych w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz z funduszów prywatnych, wpływających bądź w postaci składek miesięcznych zadeklarowanych przez większe związki i zrzeszenia zawodowe i przemysłowe, bądź jako dotacje jednorazowe dużych firm przemysłowych, wpłacane na przeprowadzenie normalizacji w gałęzi przemysłu, specjalnie interesującej te firmy, bądź wreszcie w postaci sum, stanowiących dobrowolne obciążenie się dostawców rządowych na rzecz Komitetu w wysokości 1 pro mille od dostaw.

Subsydja rządowe są nikłe, a subsydja prywatne, aczkolwiek ciągle wzrastają, to jednak nie zapsakajają istotnych potrzeb Komitetu. Należy przypuszczać, że będą znacznie większe, gdy ogół dokładniej zapozna się z działalnością dotychczasową jak i zamierzoną na przyszłość.

Dotychczasowa działalność Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w krótkim zarysie da się przedstawić jak następuje:

Komitet dzieli się na szereg komisji, każda dla poszczególnego działu, pod przewodnictwem członka Komitetu. Przewodniczący jest odpowiedzialny przed Komitetem za działalność swej Komisji i składa Komitetowi sprawozdanie. Zasadą jest, iż w skład Komisji winni wchodzić producenci, konsumenci i reprezentanci nauki i techniki.

Dla przygotowania wniosków do uchwał Komitetu i dla decydowania we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem prac Komitetu utworzona jest Komisja Ogólna pod przewodnictwem Prezesa Komitetu z udziałem przewodniczących komisji poszczególnych.

Dotychczas stworzono około siedemdziesięciu komisji, podkomisjj i sekcji fachowych, w pracy których bierze udział w charakterze doradców fachowych, rzeczoznawców oraz przedstawicieli zainteresowanych czynników przemysłowych — około 460 osób, reprezentujących przeszło 90 związków, firm, szkół, instytucyj i urzędów.

Komisje są następujące:

Komisja ogólna i jej podkomisje: słownictwa i symboli, norm wytrzymałościowych, kreślenia technicznego, normalizacji gatunków papieru.

Komisja hutnicza normalizacji żelaza i stali i jej podkomisja wyborów szamotowych i materjałów ogniotrwałych.

Komisja rur i jej podkomisje: rur kanalizacyjnych, rur wiertniczych, rur gazowych, rur żeliwnych wodociągowych uzbrojenia gazowego i wodociągowego.

Komisji rurociągowa.

Komisja materjałów i wyrobów budowlanych i jej podkomisje cementu, cegły, drzewa, drewnianych części budowli, piasku normalnego.

Komisja części maszyn i jej podkomisje ogólnych normalnych części maszyn, śrub i gwintów, nitów i nitowań, pędni.

Komisja mostów i konstrukcji żelaznych.

Komisja układów pasowań i tolerancji i jej podkomisje: pasowań wałków i otworów, pasowań gwintów, łożysk kulkowych.

Komisja samochodowa i jej podkomisje: silnika samochodowego, podwozia, karoserji i akcesorji.

Komisja maszyn i jej podkomisje: silników parowych, silników spalinowych, silników wodnych, odbrabiarek do metali i narzędzi, obrabiarek do drzewa, pomp i dmuchaw, maszyn rolniczych, podnośników, smarów i oliwienia, ta ostatnia z sekcjami: surowców roślinnych i zwierzęcych, olejów mineralnych, grafitu i produktów ekstrakcji węgla, smarów dla celów specjalnych, tłuszczów zabezpieczających.

Komisja kotłów i zbiorników gazów, znajdujących się pod ciśnieniem.

Komisja technologji chemicznej i jej podkomisje: środków skażających, norm chemicznych cementu portlandzkiego, oleju lnianego i pokostu, technicznych wyrobów gumowych, metod analizy węgla kamiennego.

Komisja lotnicza i jej podkomisje: silnika lotniczego, płatowców, balonów i sterowców, surowców i półfabrykatów.

Komisja włókiennicza i jej podkomisje: wyrobów wełnianych, przędzy i wełny czesankowej, wy-

robów z bawełny, wyrobów dzianych, wyrobów jutowych.

Komisja skór.

Komisja normalizacji sit.

Komisja meljoracyjna.

W wyniku półtorarocznej pracy, Komitet ogłosił i wydał 57 tablic normalizacyjnych, następnie Komitet ogłosił w „Przeglądzie Technicznym“, szereg projektów norm.

Poza temi wyliczonemi pracami około 100 prac znajduje się w toku.

Praca w Polskim Komitecie Normalizacyjnym odbywa się według zasad przyjętych w innych Komitetach Normalizacyjnych. Mianowicie, gdy inicjatywa i wniosek w sprawie normalicji wychodzi ze sfer przemysłowych lub innych czynników zainteresowanych, wniosek taki zostaje skierowany do Biura Komitetu, które przedkłada go Komisji Ogólnej. O ile Komisja Ogólna uznaje sprawę za aktualną, skierowuje ją do odpowiedniej Komisji fachowej, Komisja, względnie specjalna podkomisja, opracowuje pierwszy projekt normy. Projekt ten zostaje przedłożony Komisji Ogólnej, poczem, w razie zaakceptowania go przez tę ostatnią, zostaje wydrukowany, w organie Komitetu: „Przeglądzie Technicznym“, w dziale specjalnym zatytułowanym „Wiadomości Polskiego Komitetu Normalizacyjnego“ z podaniem trzymiesięcznego terminu do zgłaszania uwag, opinji i sprzeciwów.

Sprzeciwy i opinje nadesłane do Biura Komitetu są publikowane również w „Wiadomościach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego“. Po upływie 3 miesięcy, w którym to czasie rozsyła się też do zagranicznych Komitetów tłomaczenia francuskie projektów norm, napływają opinje i uwagi. Odpowiednia Komisja fachowa zbiera się ponownie przy udziale wezwanych oponentów w celu przedyskutowania zgłoszonych sprzeciwów i opinij, poczem opracowuje projekt ostateczny, który zostaje przedłożony Komisji Ogólnej, po uprzednim uzgodnieniu go raz jeszcze z opinją sfer zainteresowanych na specjalnie w tym celu zwołanych konferencjach. Po zaakceptowaniu przez Komisję Ogólną, projekt ostateczny zostaje przedstawiony do uchwalenia Komitetowi na posiedzeniu plenarnem.

O ile zostaje przez plenum Komitetu przyjęty, wydaje go się w postaci tablicy, jako normę polską, zaleconą do użytku powszechnego.

Budżet Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w r. 1926 wynosił:

z sum rządowych . . . . Zł. 38.400
z sum wpłaconych przez polski przem. „ 27.319
do dnia 27.XII).

Kwoty powyższe są w porównaniu z budżetami komitetów zagranicznych bardzo szczupłe, głównie z powodu zbyt skąpego popierania Komitetu przez przemysłowców, choć prace normalizacyjne leżą przedewszystkiem w interesie przemysłu.

Skąpe popieranie prac normalizacyjnych ujemnie wyróżnia przemysł polski od państw Zachodu.

Jest niezbędne, aby w Polsce zapanowało głębsze zrozumienie korzyści, płynących z normalizacji wyrobów przemysłowych i aby przemysł podjął obowiązek ponoszenia wydatków na prace normalizacyjne, jak ma miejsce w państwach zachodu.

Bez tego poparcia prace normalizacyjne, przynoszące korzyść przedewszytkiem przemysłowi, nie będą mogły być rozwinięte pomimo wysiłków i ofiar licznych osób, przyjmujących udział w pracach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

KRONIKA TECHNICZNA.

Wpis uprawnień do księg wodnych.

Min. Robót Publ. rozesłało do wszystkich Wojewodów okólnik w sprawie wpisu uprawnień do księg wodnych.

Jak wiadomo, z dniem 27 listopada 1927 r. upływa pięć lat od czasu wejścia w życie obowiązującej ustawy wodnej z którym to dniem wygasają prawa wodne w razie niewniesienia podania o wpisanie ich do księgi wodnej.

Mimo dokonanych ogłoszeń, przepisanych art. 253 ustawy wodnej, ilość wniesionych podań o wpisanie praw do księg wodnych okazała się stosunkowo mała—przypisać to należy bądź nieuświadomieniu szerszych mas ludności, zwłaszcza właścicieli drobnych zakładów wodnych, bądz też niedocenianiu przez nich odnośnych przepisów ustawy wodnej o wygasaniu praw wodnych, posiadanych nawet od czasów niepamiętnych, w razie niezgłoszenia ich wpisu do księgi wodnej do dnia 26-XI—r. b. Ten stan rzeczy przypisać można również częściowo obawie stron przed obowiązkami przedkładania dowodów, a w szczególności planów technicznych, których koszta sporządzenia, jak i koszta ewentualnych dochodzeń (art. 254 ust. 4 Ustawy Wodnej) mogą być dla interesowanych dość uciążliwe.

Wobec tego Min. Rob. Publ. zarządziło, aby Władze Wodne wydały rozporządzenie zawierające szczegółowe pouczenie o odnośnych przepisach ustawy wodnej, z podaniem daty kalendarzowej upływu terminu z art. 253 Ustawy Wodnej. W rozporządzeniu tem ma być wskazane, iż dla uchronienia prawa wodnego od wygaśnięcia wystarczy wnieść w terminie ustawowym tylko podanie ze zgłoszeniem prawa, plany zaś i inne dowody. mogą być przedłożone w czasie późniejszym, stosownie do imiennego wezwania władzy wodnej.

Co do zakładów wodnych mniejszego znaczenia (drobnych), do których mogą mieć zastosowanie przepisy art. 186 ust. 2 Ustawy Wodnej, to należy przyjmować od stron zainteresowanych zgłoszenia praw wodnych w drodze protokólarnej.

Co się tyczy planów technicznych, to osnowę tychże ma się ograniczyć do najkonieczniejszych wymogów, zwłaszcza, gdy chodzi o uprawnienie niesporne. Jednocześnie władzom wodnym nadaje się prawo szerokiej interpretacji przepisów, wymagających obowiązkowego przedstawienia planow tylko części urządzeń, które mają bezpośredni wpływ na interesy publiczne wzgl. prawa osób trzecich.

Niezależnie od wspomnianego wyżej ogólnego wezwania interesowanych do zgłoszeń, — władze administracyjne I instancji mają wysyłać także indywidualne wezwanie, w których, w stosunku do właścicieli zakładów drobnych, należy wyznaczyć w czasie do 26-XI—b. r, jeden dzień w tygodniu dla przyjmowania zgłoszeń.

Hangar L. O. P. P. w Łucku.

Dnia 16 lipca r. b. została wykończona budowa hangaru na polu lotniczym w Łucku dla L. O. P. P.

Wymiary hangaru są następujące: dług. 32 mtr., szerok. 30 mtr., rozporządzalna wysokość 5,50 mtr., ściany wykonane z cegły grubości 70 mm. (w jedną cegłę) i ujęte są w żelbetonowe filary rozstawione co cztery metry, wyprawa zewnętrzna i wewnętrzna wapienna. Fundamenty z ceglanego muru sklepionego o grubości 30 cm. wykonane również na słupach żelbetonowych. Podłoga betonowa grubości 8 cm. wykonana na podłoża złomu ceglanego. Paraboliczny dach budynku kryty papą, wykonany jest z desek systemu inż. I. Brody z Torunia. Brama konstrukcji „Wolfa" składa się z 16 oddzielnych części rozsuwalnych, wykonana jest z blach grub. 2 mm., na rolkach i szynach. Ogółem koszta budowy wyniosły 81.000 zł. i sama budowa trwała około 4-ch miesięcy.

W całości budynek prezentuje się okazale.

Na specjalną uwagę zasługuje konstrukcja samego przekrycia dachowego, które polega na następującem: dwa rzędy 1" desek w swych długościach wygięte są do parabolicznej formy dachu poprzybijane od góry i dołu na krokwiach, idących wzdłuż budynku w odstępach jednometrowych o przekroju 12×14 cm. Konstrukcja dachu spoczywa na murłacie 22×26 cm. przez którą przechodzą w odstępach dwumetrowych poprzeczne sciągi żelazne poziome φ 35 mm. i ukośne pręty żelazne φ 18 mm.

Budowa linji Łuck—Stojanów.

Budowę linji kolejowej Łuck-Stojanów pomimo wielu trudności waluty finansowej jakoteż utrudnień ze strony właścicieli gruntów przez które trasa kolei przechodzi ma się ku końcowi. Według twierdzenia przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej Lwowskiej z dniem 1 stycznia 1928 r. linja ta ma być oddaną do ruchu publicznego.

Jakie znaczenie będzie posiadała ta arterja komunikacyjna, łącząca Wołyń ze Lwowem, pisano już niejednokrotnie. Bogate ziemie Wołynia zostaną połączone ze swą naturalną bazą — Lwowem, gdyż dzisiejsze połączenie Łucka przez stację Kiwerce jest wielkiem utrudnieniem ze względu na czas jazdy trwający 11 godzin; przestrzeń Łuck — Lwów odbywać się będzie w 6 godzinach.

Dnia 9 b. m. odbyła się komisja Opisania Gruntów ostatniej partji po Sienkiewiczówką, które na podstawie Rozporządzenia Prezydenta podlegają wywłaszczeniu. Życzyć by sobie należało, aby przeprowadzono również i budowę drugiej linji kolejowej bardzo ważnej dla Wołynia—Wojnica—Łuck.

Budowy na Wołyniu.

W Okr. Dyr. Rob. Publ. w Łucku odbyły się przetargi na dokończenie budowy skrzydła przy Gimnazjum Państwowym w Dubnie w dn. 29.VII b. r. i w dniu 30.VII 1927 r. na dokończenie budowy 4 budynków mieszkalnych na kolonji urzędniczej w Łucku.

Do przetargu na budowę w Dubnie zgłosiły oferty 5 firm, z których najniższą okazała się oferta inż. Stefana Sunderlanda z Kowla, któremu roboty zostały powierzone za kwotę 34.891.13 zł.

Do przetargu na dokończenie domów urzędniczych w Łucku zgłosiło się 8 firm.

Komisja przetargowa postanowiła oddać robotę przedsiębiorcy inż. Arkadjuszowi Jaśkiewiczowi z Równego za kwotę 109.000 zł. i przekazała sprawę do zatwierdzenia Ministerstwa Robót Publicznych.

Ruda żelazna na Wołyniu.

Do Wydz. Przemysłowego Urzędu Wojew. Woł. został złożony okazowy kawałek rudy żelaznej znalezionej na gruntach prywatnych folwarku Mikołajówka, gm. Werba, pow. Włodzimierskiego. Sprawa ta w drodze urzędowej została skierowana do Ministerstwa w celu przekazania jej dla zbadania przez Państw. Inst. Gieologiczny. Ruda należy do małoprocentowego gatunku pochodzenia łąkowego (czarna) typu spotykanego często w Polsce zwłaszcza w pow. Częstochowskim, Radomskowskim, Wiluńskim i Kaliskim, w dorzeczu Czarnej Przemszy i Prosny. Na Wołyniu, będąca w mowie ruda występuje na przestrzeni około 80 ha w niższych miejscach tuż pod darnią, zaś w wyższych na głębokości kilku metrów. Prawdopodobnie ruda ta należy do gatunku rud samorodnych.

Strajk w elektrowni łuckiej.

W dniu 2 b. m. robotnicy elektrowni miejskiej T-wa „Wolt" w Łucku rozpoczęli strajk wobec nieprzyjęcia przez Zarząd T-wa „Wolt" szeregu wysuniętych żądań. Strajk miał naogół spokojny charakter i polegał na porzuceniu pracy przez robotników. Aby umożliwić oświetlenie miasta personel techniczny administracji przystąpił do obsługi obydwu stacji i pomimo spotkanych trudności uruchomił silnik nowej elektrowni, zaopatrując w prąd całe miasto. Dnia następnego robotnicy przystąpili warunkowo do prac. i jak dowiadujemy się żądania ich będą być przedmiotem rozważań posiedzenia koncesjonarjuszy T-wa „Wolt" wyznaczonego na dz. 10 b. m.

Wszechpolski kongres drogowy.

Z inicjatywy Związku inżynierów drogowych czynione są przygotowania do zwołania pierwszego polskiego kongresu drogowego, który odbędzie się w pierwszych dniach września b. r. w Warszawie.

Kongres składać się będzie z przedstawicieli rządu, samorządu, wyższych uczelni, zrzeszeń technicznych, wojskowości, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Jednocześnie z kongresem odbędzie się wystawa drogowa, obejmująca całokształt spraw drogowych w Polsce.

III-ci Kongres międzynarodowy Naukowej Organizacji Pracy.

5-go września b. r. rozpocznie się w Rzymie III-ci Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji.

Program Kongresu:

Otwarcie Kongresu nastąpi dnia 5 września o godzinie 10-ej rano w dużej sali Kapitolu. Obrady Kongresu będą trwały do dnia 8 września włącznie: dnia 8, 10 i 11 września odbędzie się szereg wycieczek—zwiedzanie okolic Rzymu i zakładów przemysłowych w Medjolanie i Turynie.

Podział prac Kongresu: prace Kongresu będą podzielone na cztery sekcje, mianowicie przemysłową i handlową, rolniczą, organizacii urzędów państwowych i instytucyj użyteczności publicznej, gospodarstwa domowego.

Referaty: tematem zgłaszanych na Kongres referatów mogą być wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres powyżej wskazanych czterech dziedzin,

przyczem mogą być traktowane z punktu widzenia ogólno-ekonomicznego, technicznego i z punktu widzenia czynnika ludzkiego (psychotechnika, badanie zmęczenia, nauczanie i t. d.).

Referaty nie powinny przekraczać dwudziestu stron pisma maszynowego; fotografje, rysunki lub szkice powinny być tak przygotowane, aby można je było użyć do zrobienia klisz bez potrzeby przerabiania.

Referaty mogą być pisane w językach: włoskim, francuskim, angielskim, niemieckim i hiszpańskim, gdyż w tych językach prowadzone będą obrady Kongresu.

Zgłoszenia: osoby, pragnące wziąć udział w Kongresie lub przedstawić referaty, winny skierować swe zgłoszenia i wnieść opłatę wpisową, wynoszącą 100 lirów (panie 50 lirów), do Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66 (telefon 38-13).

Z życia Woł. Stow. Techników.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że w dniach 16 — 19 września r. b. odbędzie się we Lwowie II Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych i Uroczystość Jubileuszowa Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Ze względu na konieczność zespolenia wysiłków wszystkich Techników, pożądany jest jak najliczniejszy udział w Zjeździe. Członkowie Stowarzyszenia, życzący sobie wziąść udział, winni kartkę pocztową, przesłaną w ostatnim numerze „Wołyńskich Wiadomości Technicznych“ wypełnić i nadesłać wraz ze składką zjazdową do Stowarzyszenia. Ostateczny terminu zgłoszeń do 25 sierpnia r. b.

Z koła Rówieńskiego.

Rówieńskie Koło Woł. Stow. Techn. zorganizowało Biuro porad technicznych, przyczem do Zarządu Biura weszli kol.kol. I. Siemiątkowski, jako prezes, W. Gorowic, jako wice-prezes i sekretarz, oraz M. Wejtko, S. Nimienski i A. Czerniaszewski, jako członkowie.

Pożegnanie kol. Władysława Dunina.

W dniu 23 lipca r. b. w salach klubu „Ognisko“ w Łucku w gronie koleżeńskim żegnano kol. W. Dunina, który został przeniesiony z dotychczasowego stanowiska Naczelnika Oddz. Drog. Okr. Dyr. Robót Publ. Województwa Wołyńskiego do Brześcia na stanowisko N-ka Oddz. Wodno-Meljor. Okr. Dyr. Robót Publ. Województwa Poleskiego.

Zebrani koledzy z żalem żegnali kol. W. Dunina, a nastrój ten przebijał się w poszczególnych przemówieniach. Serdeczna ta nuta uwidoczniła się w czasie skromnej uczty pożegnalnej, w której brał także udział i Komitet Redakcyjny „Woł. Wiad. Techn.“ którego kol. Dunin był członkiem, zyskując powszechne uznanie i sympatję.

W stosunku do podwładnych urzędników, był ich przyjacielem, wnikającym w trudne położenie i okazywał im na każdym kroku życzliwość i serdeczne poparcie.

Życzymy Mu powodzenia...

BIBLJOGRAFJA.

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało i wydało typy mostów żel-betowych o rozpiętościach w świetle od 5 m. do 16 m. Szerokość całkowita 6,00 m. użyteczna 5.60 bez chodników, zaś 7.20 i 6,50 z obostronnemi chodnikami. Szerokość jezdni w obu wypadkach wynosi 4,80 m. Mosty obliczone są dla II kl. obciążeń według obecnie obowiązujących przepisów mostowych.

W najbliższym czasie wydane zostaną takie same typy jednak dla I kl. obciążeń przy szerokości jezdni 5.60 m.

Do każdego typu dołączony jest wykaz materjałów (bez przyczółków). Widać z nich, że starano się uzyskać maksimum ekonomji w materjałach, samo zaś opracowanie typów umożliwi stosowanie mostów żel-betowych na naszych drogach bitych w większym stopniu niż to było dotychczas.

Inicjatywę Ministerstwa Robót, dążącą do zaprzestania budowy mniejszych mostów drewnianych należy powitać z uznaniem. Rozwijający się z każdym dniem niemal ruch samochodowy niedopuszcza tych ciągłych przeszkód ruchu, jakie stwarzają mosty drewniane, wymagające częstych zmian pokładu. W związku jednak z rozwojem ruchu samochodowego nasuwa się jednak myśl czy szerokość jezdni 4.80 m. dla II klasy, a 5.60 m. dla I kl. nie jest za małą. Czy by nie należało zmienić przepis przewidujący szerokość jezdni równą szerokości drogi razem z poboczami dla mostów do 4 m. rozpiętości, przez podwyższenie tej granicy do rozpiętości bodaj 10 m. lub jeszcze lepiej większej. Prawda że pociągnęłoby to w następstwie zwiększenie kosztów, lecz przy stosowaniu mostów stałych byłby to wydatek jednorazowy, a rozłożony na szereg lat nie byłby tak uciążliwy.

OMYŁKI DRUKU.

W artykule inż. K. Lange № 3 b. r. czasopisma Woł. Wiad. Techn. pod tytułem; „Jaka grubość i jaka konstrukcja ścian powinna być u nas stosowana“ dla zewnętrznych ś ian domów mieszkalnych wkradły się następujące omyłki druku:

Na str. 5 szpalta lewa wiersz 5 od góry i w szpalcie prawej tejże stronicy wiersz 3 od dołu zamiast „tablica I“ winno być „tablica II“. Zdanie szpalty lewej, wiersze 5 i 4 od dołu „podajemy również.... niektórych naszych miast“ winno być całkowicie opuszczone.

W art. inż. B. Wozniesienskiego № 7 b. r. czasopisma „Z praktyki zelbetownictwa“ w szpalcie lewej wiersz 19 wydrukowano „3 cm.“ winno być „9 cm.“; w szpalcie prawej wiersz 23 winno być „wysokość belek równa się minimum 0.07, zaś grubość płyt nie mniej...“ a nie 0.25 jak zostało wydrukowane.

Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Henryk Lange.** Wydawca: Wydział Wołyńskiego Stowarz. Techn.

MAGISTRAT m. ZDOŁBUNOWA OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Architekta miejskiego

Do stanowiska przywiązane są pobory w/g IX grupy uposażeń urzędników Państwowych i 25% dodatku komunalnego.

Oferenci winni posiadać: Obywatelstwo Polskie, wyższe wykształcenie architektoniczno - budowlane, kilkuletnią praktykę budowlaną (pożądane w instytucjach samorządowych), nieprzekraczalny wiek 45 lat.

Oferty z odpisami świadectw, referencjami i własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać do Magistratu m. Zdołbunowa w terminie do 15 sierpnia r. b.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz m. Zdołbunowa

Zdołbunów, dn. 15.VII 1927 r. **(—) A. Radwan.**

WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI (OKRĘGOWA DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH) ogłasza

KONKURS

na stanowisko Kierownika Oddziału Wodno - pomiarowego

Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych, pobory VI-go st. służbowego, oraz

na stanowisko Inżyniera Oddziału Wodnego

w VII st. służb.

Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 31 sierpnia r. b. włącznie do Urzędu Wojewódzkiego, Wilno, ul. Magdaleny Nr. 2, załączając uwierzytelnione odpisy metryki urodzenia, świadectwa obywatelstwa polskiego, dyplomu o ukończeniu wyższych studjów technicznych, świadectw o fachowej praktyce, oraz własnoręcznie pisany życiorys (curriculum vitae).

Za Wojewodę
DYREKTOR INŻYNIER
(—) St Siła-Nowicki.